

Sygn. akt II Ca 259/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Agnieszka Śliwa

protokolant: st.prot.sąd. Patrycja Hencel

po rozpoznaniu 30 marca 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i P. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z 28 listopada 2022 r.

sygn. akt I C 278/21

oddala apelację,

zasądza od pozwanego na rzecz powodów 2.700 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Śliwa

## UZASADNIENIE

Powodowie P. K. i M. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. do ich majątku wspólnego objętego ustawową wspólnością majątkową małżeńską kwoty 13.541,46 CHF. Z ostrożności procesowej, na wypadek oddalenia powyższego żądania, wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwoty 14.424,55 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 maja 2021 r. do dnia zapłaty. Wnieśli także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według podwójnej stawki minimalnej i 34 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości zarówno co do roszczenia głównego, jak i ewentualnego oraz o zasądzenie solidarnie od powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z 28 listopada 2022 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 278/21, Sąd Rejonowy w Wągrowcu:**

zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów P. K. i M. K. łącznie do ich majątku objętego ustawową wspólnością majątkową małżeńską 13.541,46 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od 12 maja 2021 r. do dnia zapłaty,

kosztami postępowania obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powodów 6.417 zł łącznie do ich majątku objętego ustawową wspólnością majątkową małżeńską wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym 5.417 zł tytułem zwrotu zastępstwa procesowego.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez

a) dokonanie oceny dowodu z przesłuchania powodów jako dowodu wiarygodnego, logicznego i zgodnego z materiałem dowodowym w sytuacji, gdy zeznania te należało ocenić jako niewiarygodne w zakresie, w jakim powód zeznawał, że za środki pożyczki wraz z żoną zrealizowali cele konsumenckie, tj. na remont mieszkania (protokół rozprawy - zapis audio z 3 lutego 2022 r., 00:13:58), gdy zeznania te nie zasługują na wiarygodność, z tego względu, że:

- powodowie zawarli pierwotną umowę pożyczki w Banku Spółdzielczym w G. 22 stycznia 2003 r., a sporną umowę pożyczki z pozwanym Bankiem 1 lutego 2005 r., gdy jednocześnie sukcesywnie, aneksami do umowy spółki cywilnej z 5 września 2000 r. powodowie dokonywali zmian w umowie spółki cywilnej polegających na stopniowym nabywaniu przez powoda P. K. udziałów w spółce cywilnej, co w konsekwencji doprowadziło do posiadania przez powoda 98% udziałów w spółce cywilnej i z tego też względu należy stwierdzić, iż finansowanie nabycia udziałów w spółce cywilnej wynikało z środków uzyskanych w ramach zaciągniętej przez powodów pożyczki;

co doprowadziło Sąd do przyjęcia, że powodowie powinni korzystać z ochrony przydanej konsumentom, a co za tym idzie do naruszenia przez Sąd I instancji art. 22<sup>1</sup> k.c.;

b) poprzez zaniechania dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania, polegające na pominięciu przez Sąd w ocenie dowodów z dokumentów wskazanych w pkt. 11 ppkt 5 w piśmie strony pozwanej z 31 sierpnia 2021 r., tj. umowy spółki cywilnej wraz z aneksem nr 1, aneksem nr 2, aneksem nr 3, aneksem nr 4, zaświadczenia o numerze identyfikacyjnym REGON dotyczącym spółki, zaświadczenia o numerze identyfikacyjnym REGON dotyczącym działalności powoda, zaświadczenia o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, z których to dokumentów wynikały istotne fakty dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. powiązanie dat zawarcia umowy o pożyczkę z datą dokonanych zmian do umowy spółki, co biorąc pod uwagę fakt, że umowa pożyczki nie musi wskazywać celu, w jakim zostaje ona zawarta oraz fakt dokonywania przez powoda zmian w umowie spółki cywilnej, które służyły nabywaniu przez powoda sukcesywnie udziałów w spółce cywilnej, co w sposób oczywisty wskazuje na fakt, że środki uzyskane z pierwotnej umowy pożyczki, która została refinansowana umową zawartą z pozwanym były przeznaczone na finansowanie prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, tj. nabywanie udziałów w spółce cywilnej, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do naruszenia art. 22<sup>(1)</sup> k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie powodowie posiadają status konsumenta;

c) poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej i wnikliwej oceny całej treści umowy pożyczki i dokonanie oceny kwestionowanych postanowień umowy, z pominięciem pozostałych postanowień umowy, gwarantujących pożyczkobiorcy niższe oprocentowanie aniżeli przy pożyczce złotowej, jak i możliwości wypowiedzenia umowy pożyczki, jak i jej wcześniejszej spłaty, podczas gdy te postanowienia umowy miały istotne znaczenie dla oceny

prawidłowego rozkładu praw i obowiązków stron na gruncie spornej umowy pożyczki, a tym samym przekładały się na ocenę ewentualnego niedozwolonego charakteru kwestionowanej umowy;

d) poprzez zaniechanie dokonania szczegółowej analizy wniosku kredytowego złożonego przez powodów, z którego jednoznacznie wynikała chęć zawarcia przez powodów pożyczki waloryzowanej kursem waluty obcej CHF do czego wystarczające było wybranie waluty waloryzacji pożyczki CHF, co też powodowie uczynili świadomie i po zapoznaniu ich z warunkami udzielenia takiej pożyczki, co zostało przez Sąd pominięte, a co powinno prowadzić do wniosku, że powodowie świadomie i celowo dokonali wyboru pożyczki waloryzowanej kursem waluty CHF jako oferty pożyczki najkorzystniejszej mając przy tym pełną świadomość wszelkich konsekwencji i ryzyk związanych z przedmiotową pożyczką;

e) zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie przy ocenie faktu zawarcia przez powodów 26 stycznia 2015 r. aneksu do umowy pożyczki, na podstawie którego stroną powodową przestały wiązać postanowienia § 7 ust. 1 i § 13 ust. 4 umowy w brzmieniu pierwotnym, a zatem, przy prawidłowej ocenie, bez wpływu na wykonalność umowy było stwierdzenie abuzywności postanowień § 7 ust. 1 i § 13 ust. 4 umowy w pierwotnym brzmieniu, co winno doprowadzić Sąd do oceny, że umowa, bez kwestionowanych postanowień, jest w pełni wykonalna, a jedynie powodowi może służyć roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, ale nie w takim wymiarze, jak żądany w pozwie, a w szczególności nieoparte na nieważności umowy kredytu, jako niewykonalnej, ze względu na bezskuteczność § 7 ust. 1 oraz § 13 ust. 4 w pierwotnym brzmieniu;

2. naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd I Instancji, że strona powodowa udowodniła, iż kwestionowane przez nią postanowienia zawarte w umowie pożyczki spełniają przesłanki abuzywności, tj. że kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes powodów w niniejszej sprawie, podczas gdy powodowie nie zaferowali na tę okoliczność żadnego dowodu, poza odwołaniem się do literalnego brzmienia spornych postanowień umownych oraz do motywów orzeczeń sądów powszechnych oraz Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co jednak nie zastępuje dowodu w sprawie, wskutek czego roszczenie strony powodowej winno zostać uznane za nieudowodnione;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

a) brak wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie przy ocenie, wniosków płynących z treści dowodów przedłożonych przez pozwanego, w tym danych o poziomie kursów i wykresów obrazujących porównanie kursów z tabeli kursowej pozwanego banku z kursami konkurencyjnych banków komercyjnych oraz z kursami NBP (płyta CD), z rankingów kredytów publikowanych przez pośredników kredytowych, ekspertyzy „Tabela kursowa (...) oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016 r. dr hab. A. R., uchwały Zarządu NBP, podczas, gdy z dowodów tych wynikało, że sposób i metodologia ustalania kursów przez pozwanego bank nie może prowadzić do dowolności takiego ustalania, gdyż metodologia ta jest identyczna jak w NBP, który ponadto także stosuje spready, a zapisy umowne odsyłające do tabel kursowych nie przyznają pozwanemu prawa do dowolnego kształtowania kursów walut, a tym samym nie oddziałują negatywnie na sytuację powoda, nie naruszają jego interesów w stopniu rażącym, przy czym dowodami tymi pozwany nie wykazywał sposobu wykonywania umowy, lecz sposób ustalania kursów i spreadów;

b) zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie przy ocenie, bez szczegółowego wyjaśnienia, szeregu dowodów, a jednocześnie formułowanie przez Sąd kategorię ocen o dowolnym kształtowaniu przez bank kursów w tabeli kursowej, braku ponoszenia przez bank ryzyka kursowego, bank nie dokonuje żadnych transakcji walutowych, które to oceny wymagają specjalistycznej wiedzy, a Sąd nie posiadając jej i nie analizując zaferowanych w tym zakresie przez pozwanego materiałów, powtórzył jedynie w uzasadnieniu wyroku, bezkrytycznie, ocenę powoda, powszechną wśród konsumentów, choć nie było do tego podstaw, a mianowicie dowodów;

- z dokumentu prywatnego – ekspertyzy „Tabela kursowa (...) oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016 r. sporządzonej przez dr hab. A. R. (2), byłego doradcę Prezesa NBP,

- z dokumentu – pisma okólnego nr (...) z 1 kwietnia 2009 r. wraz z załącznikiem do ww. pisma okólnego – Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), wraz z wydrukiem komunikatu kierowanego do klienteli banku w przedmiocie zmiany ww. regulaminu poprzez serwis (...):

- z dokumentu – pisma okólnego nr (...) wraz z załącznikiem – Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów, w brzmieniu obowiązującym u pozwanego od 1 lipca 2009 r., oraz wzoru aneksu do umowy pożyczki wraz z wydrukiem komunikatu kierowanego do klienteli banku w przedmiocie zmiany ww. regulaminu poprzez serwis (...) – z oględzin zawartości płyty CD,

- z dokumentu w postaci raportu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt. Raport dotyczący spreadów z września 2009 r.,

- uchwały zarządu NBP nr 51/2002 r. z 23 września 2002r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych,

- tabeli pt. „Bilans kredytów walutowych oraz spread dla CHF” opracowanej na podstawie danych uzyskanych ze Związku Banków Polskich,

- pisma pozwanego banku z 13 kwietnia 2015 r. skierowanego do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczącego wyjaśnień złożonych przez Bank na wystąpienie,

podczas, gdy z dowodów tych wynikało, że pozwany nie ma możliwości dowolnego ustalania kursów walut we własnej tabeli, jak to przyjął Sąd I instancji, metodyka ustalania kursów była weryfikowalna (poprzez sposób ustalania kursów oparty na przenoszeniu kursów średnich z serwisów Bloomberg i Reuters), zasady ustalania spreadów także były weryfikowalne i pozbawione dowolności, a nadto pozytywnie ocenione przez Prezesa UOKiK, informacje o ryzyku kursowym i kursach walut były powszechnie dostępne, a pozwany wprowadził do umowy powoda możliwość spłaty pożyczki bezpośrednio w walucie waloryzacji już w 2009 r., z pominięciem kursów z tabeli kursowej banku, a sam bank także ponosił ryzyko kursowe w związku ze sposobem finansowania pożyczek i kredytów;

4. naruszenie art. 299 § 1 k.p.c., poprzez przydanie dowodowi z przesłuchania strony powodowej podstawowego znaczenia przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy, jak i przy ocenie zasadności roszczenia, tj. wystąpienia przesłanek abuzywności, w tym przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów, jak i w zakresie informacji o ryzyku kursowym udzielonych na etapie procedury kredytowej, podczas gdy dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny względem innych środków dowodowych znanych procedurze cywilnej i winien zostać przeprowadzony dopiero po ich wyczerpaniu, a nadto w okolicznościach sprawy dowód z przesłuchania powodów - treść ich zeznań - był sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (z dokumentami) w zakresie dotyczącym przeznaczenia środków pochodzących z udzielonej powodom pożyczki, tj. wskazanie przez powodów, iż pożyczka była przeznaczona na niekonsumencki cel (protokół rozprawy - zapis audio z 3 lutego 2022 r., 00:13:58), a zatem wbrew ocenie Sądu I instancji nie korzystał z przymiotu wiarygodności i nie mógł stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, ani też podstawy uwzględnienia powództwa;

5. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>(2)</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. poprzez błędne uznanie za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, zawnioskowanego przez pozwanego w pkt 11 ppkt 34 odpowiedzi na pozew z 31 sierpnia 2021 r. dowodu z opinii biegłego, a w konsekwencji nieuzasadnione pominięcie dowodu z pisemnej opinii biegłego wnioskowanego na okoliczność ustalenia wysokości kosztów pożyczki i ewentualnej nadpłaty powodów na rzecz pozwanego banku przy założeniu, że pożyczka byłaby indeksowana średnim kursem CHF i kursami kupna i sprzedaży, ogłaszanymi przez NBP, podczas gdy zawnioskowany przez pozwanego dowód był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, jako powołany na okoliczności szczególnie istotne dla oceny spornych postanowień umownych pod kątem spełnienia

przez nie przesłanek abuzywności z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., w tym zwłaszcza przesłanki rażącego naruszenia interesów powoda. Porównanie kosztów poniesionych przez powoda z kosztami pożyczki przy zastosowaniu kursu średniego NBP wskazałoby na niewielką różnicę i brak rażącego naruszenia interesu powoda w spornych postanowieniach, gdy chodzi o interes ekonomiczny, który powód sam stawia na pierwszym miejscu, gdyż nawet, gdyby bank stosował przy pożyczce waloryzowanej kursem CHF zamiast własnych kursów z tabeli kursowej banku, kursy CHF publikowane przez NBP, to koszty pożyczki byłyby zbliżone, co uzasadniałoby co najwyżej zasądzenie różnicy za okres spłaty pożyczki w PLN, jako skutek niezwiązania odesłaniem do tabel kursowych banku, przywracający przy tym zaburzoną ewentualnie równowagę kontraktową, nie zaś unieważnienie umowy, jak również stanowiłoby wyznacznik pozwalający Sądowi stwierdzić, czy poprzez ww. odesłanie, interes powodów jako konsumentów został w rażącym stopniu naruszony, co stanowiło okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia;

6. naruszenie art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie uwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy faktów powszechnie znanych i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. że kursy walut obcych są zmienne, a rozpiętość wahań oraz kierunek zmian nie są możliwe do przewidzenia, nawet w krótkiej perspektywie czasowej, podobnie jak nie jest możliwe podanie pożyczkobiorcy wzoru na ustalanie kursu waluty obcej czy precyzyjnej formuły jego ustalania w celu weryfikowania przez pożyczkobiorcę prawidłowości ustalania kursu waluty, że bank ustala kursy walut przy użyciu tej samej metodologii co NBP i inni uczestnicy rynku walutowego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do wadliwego ustalenia, że bank może ustalać kursy walut w tabeli kursowej w sposób i dowolny, że istnieją jakieś algorytmy czy też precyzyjne mechanizmy ustalania kursów, że przeciętny konsument, w tym powód, nie mógł obliczyć kwoty raty pożyczki i nie uświadamiał sobie hipotetycznej możliwości znacznego wzrostu kursu waluty, a tym samym wzrostu zadłużenia wynikającego z udzielonej pożyczki oraz do błędnego przyjęcia, że bank ma możliwość i powinien podać powodom precyzyjny mechanizm ustalania kursów walut;

7. art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie we własnym zakresie i na podstawie własnych tylko wnioskowań Sądu I instancji ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, w tym m.in. co do:

- faktycznej możliwości dowolnego (arbitralnego) kształtowania wysokości kursów walut ocenianej przy uwzględnieniu otoczenia regulacyjnego, jak i społeczno-gospodarczego w jakim funkcjonują banki, jak również zasad oraz zwyczajów panujących w tym zakresie na rynkach finansowych, których uczestnikiem jest bank,

podczas gdy czynienie tego rodzaju ustaleń wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych z uwagi na profesjonalną materię której dotyczyły, a Sąd nie był władny dokonać takich ustaleń we własnym zakresie, wyłącznie na podstawie językowej analizy treści umowy pożyczki, z pominięciem ww. okoliczności dotyczących pozwanego;

8. naruszenie art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1634) w związku z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że skutek w postaci rozszerzonej prawomocności, o której mowa w art. art. 479<sup>43</sup> k.p.c., powoduje związanie Sądu dokonującego kontroli indywidualnej konkretnej umowy, a nie wzorca umownego, ustaleniem niedozwolonego charakteru postanowienia ujętego we wzorcu umownym i ma skutek prejudycjalny w każdym indywidualnym postępowaniu w tym również postępowaniu zainicjowanym przez powodów;

9. naruszenie art. 316 k.p.c. poprzez wydanie wyroku przez Sąd nie uwzględniając stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy - a więc sprzecznie z nakazem nałożonym na Sąd rozpoznający sprawę przez ww. normę prawną, bowiem Sąd I instancji całkowicie pominął okoliczność, iż powodowie zawarli aneks do spornej umowy pożyczki zmieniający treść postanowienia odnoszącego się indeksacji pożyczki, a samo zawarcie aneksu do spornej umowy powodowało wyłączenie pierwotnego brzmienia spornych postanowień umowy odsyłających do kwestionowanych przez stronę powodową tabel kursowych, a zatem od chwili zawarcia aneksu postanowienia w pierwotnym brzmieniu nie miały zastosowania do pożyczki powodów;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. naruszenie art. 22<sup>1</sup> k.c. poprzez wadliwą wykładnię polegającą na pominięciu oceny charakteru czynności dokonywanej przez powodów w kontekście przeznaczenia środków z pożyczki na spłatę zobowiązań niekonsumenckich, jej parametrów, a nadto z pominięciem intensywności powiązania czynności powodów z prowadzoną działalnością gospodarczą, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanego przepisu winna prowadzić do oceny, że powodowie zawierali umowę w celu spłaty zobowiązań zaciągniętych na sfinansowanie nabycia udziałów w spółce cywilnej powoda;

2. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. poprzez zaniechanie dokonania wykładni oświadczeń woli stron umowy w zakresie rzeczywistej woli stron co do ukształtowania wzajemnych praw i obowiązków wynikających z umowy pożyczki oraz dokonanie oceny wyłącznie literalnej treści umowy, podczas gdy ocena ważności i skuteczności dokonanej przez strony czynności prawnej nie może abstrahować od ogólnych reguł rządzących prawem zobowiązań, w tym reguły wykładni oświadczeń woli stron;

3. naruszenie art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla ważności postanowień umowy pożyczki nie ma znaczenia normatywna treść umowy wynikająca z zawartego przez strony aneksu do umowy, na mocy którego sporne postanowienia umowy odwołujące się do tabel kursowych banku w pierwotnym brzmieniu nie miały już zastosowania w stosunku do stron, czyli w konsekwencji:

- nieuwzględnieniu okoliczności, że na skutek zawarcia przez strony sporu aneksu do umowy pożyczki z 26 stycznia 2015 r., nawet przy hipotetycznym założeniu pierwotnej nieskuteczności postanowień umowy, umowa pożyczki uległa takiej zmianie, która przy uwzględnieniu zgodnej woli stron (dobrowolny charakter zawartego aneksu do umowy), a także zamiaru i celu gospodarczego związanego z zawartym aneksem (chęć dalszego wykonywania umowy przez założony okres umowny), pozwalała na utrzymanie w dalszym ciągu umowy pożyczki zawartej pomiędzy stronami co jest zgodne z zasadą trwałości umów;

- pominięcie skutków zawartego pomiędzy stronami 26 stycznia 2015 r. aneksu do umowy pożyczki, w którym strony ustaliły nowe, inne od pierwotnego brzmienia zasady spłaty pożyczki, co spowodowało, że Sąd I instancji całkowicie w oderwaniu od zmiany dokonanej przez strony w umowie orzekł w konsekwencji przesłankowo o nieważności umowy, mimo że powodowie kwestionowali w pozwie jedynie postanowienia umowy w ich pierwotnym brzmieniu, w żadnym razie nie kwestionując zmian wprowadzonych do umowy, na zgodny przecież wniosek obu jej stron. Uwzględnienie tej okoliczności - zmiany umowy - skutkowałoby oddaleniem żądania pozwu albowiem zgodnym zamiarem stron, wobec zawarcia aneksu, było utrzymanie w mocy istniejącej pomiędzy stronami umowy pożyczki, tym razem na nowych warunkach, które obie strony akceptowały chcąc zachować ciągłość istniejącego stosunku prawnego;

4. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez:

- jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż o ziszczeniu się przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta świadczy sama tylko okoliczność jakiegokolwiek nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy stronami umowy, tj. w okolicznościach sprawy wykonywania przez bank uprawnień do stosowania własnych kursów walut ogłaszanych w tabeli kursowej oraz wpływania na wartość zobowiązania pożyczkobiorcy, podczas gdy istnieje konieczność ustalenia, czy owa nierównowaga ma prawnie relewantne znaczenie dla konsumenta oraz konieczność odwołania się w tym zakresie do kontekstu społeczno-gospodarczego w chwili zawarcia umowy pożyczki;

- poprzez nieprawidłową interpretację pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta, poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu powoda jako pożyczkobiorcy, w tym interesu ekonomicznego, z uwagi na to, że Sąd I instancji ograniczył się w zasadzie do oceny hipotetycznego naruszenia konsumenta, oceniając sporne klauzule bez uwzględnienia okoliczności z daty zawarcia umowy pożyczki, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powoda z pominięciem okoliczności dotyczących wykonywania umowy pożyczki, w

spornym okresie - wysokość oprocentowania pożyczki powoda była w okresie, którego dotyczy pozew, jako pożyczki waloryzowanej (indeksowanej) kursem waluty obecnej niższa aniżeli analogicznej pożyczki złotowej;

5. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowienia umownego odsyłającego do tabeli kursowej banku, polegającą na zaniechaniu zbadania, czy w warunkach rynkowych, z chwili zawierania umowy pożyczki, bank mógłby, traktując powoda w sposób sprawiedliwy i słuszny, racjonalnie spodziewać się, iż powód przyjąłby postanowienia umowne odsyłające do tabeli kursowej pozwanego banku w drodze negocjacji indywidualnych;

6. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w zw. z art. 720 k.c. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95 z 21.4.1993) poprzez wadliwą wykładnię w zakresie pojęcia „głównego świadczenia stron” i w konsekwencji uznanie, że bliżej niesprecyzowane postanowienia umowy, określone przez Sąd, jako „klauzule waloryzacyjne”, określają główny przedmiot umowy pożyczki, podczas gdy z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika obowiązek każdorazowej indywidualnej oceny tego, czy konkretny warunek umowy określa główny przedmiot umowy przy jednoczesnym obowiązku przyjęcia wykładni zawężającej to pojęcie, jako wyjątku od generalnej zasady, że ocenie przez pryzmat przesłanek abuzywności podlegają wszystkie postanowienia umów;

7. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż uznanie za niedozwolone postanowień umowy pożyczki odwołujących się do tabeli kursowej banku automatycznie skutkuje tym, iż umowa taka nie może być dalej wykonywana, co tym samym powoduje nieważność całej umowy pożyczki, podczas gdy umowa taka na gruncie polskiego porządku prawnego może być wykonywana w oparciu o przepisy dyspozytywne, zaś nawet w przypadku stosowania Dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, mając na względzie iż jej podstawowym celem jest przywrócenie równowagi między stronami umowy, co do zasady przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy jako całości, a nie wyeliminowaniu z obrotu umowy zawierającej nieuczciwe warunki, wystarczającym jest zagwarantowanie konsumentowi prawa do zwrotu kwot nienależnie otrzymanych przez przedsiębiorcę. Jednocześnie prawo konsumenta do żądania zwrotu nienależnego świadczenia nie pozbawia sądu i ustawodawcy prawa ingerencji w treść umowy celem przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w której znalazłby się konsument w braku nieuczciwych warunków;

8. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95 z 21.4.1993) poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż skutkiem ewentualnie nawet stwierdzonej abuzywności postanowienia umowy jest jego usunięcie z umowy i niezasadne przyjęcie, iż na gruncie przepisów prawa polskiego, ale także implementacji prawa wspólnotowego (w/ w Dyrektywy) skutkiem zastosowania, czy ocen dokonywanych na gruncie art. 385<sup>1</sup> umowy, może być nieważność umowy, zwłaszcza ex tunc;

9. art. 5 ust. 2 pkt 7 w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że banki na podstawie upoważnienia ustawowego są uprawnione do publikowania własnych tabel kursowych, będących podstawą przeliczeń, a działalność bankowa poddawana jest kontroli, co winno doprowadzić Sąd do konkluzji, że pozwany nie miał dowolności w zakresie ustalania kursów walut, a dokonywał tego na podstawie i w granicach ustawy, pod kontrolą organów nadzoru;

10. art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda kwot dochodzonych pozwem, podczas gdy świadczenia powoda na rzecz pozwanego czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, tj. stanowiły w istocie zwrot środków przekazanych przez pozwanego na rzecz powoda bez podstawy prawnej (przy przyjęciu niepodzielanej przez pozwanego koncepcji nieważności umowy pożyczki), co w konsekwencji wyłączało możliwość żądania zwrotu świadczenia i winno uzasadniać oddalenie powództwa o zapłatę;

11. naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia poczynając od 12 maja 2021 r., podczas, gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów winna uwzględniać, że dopiero od złożenia przez konsumenta oświadczenia o rozumieniu konsekwencji nieważności umowy, w przypadku ujęcia w niej postanowień niedozwolonych, bank musi się liczyć z koniecznością zwrotu świadczenia i z konsekwencjami co do opóźnienia, a dopiero od daty dojścia do pozwanego takiego oświadczenia można przyjąć, że popadł on w opóźnienie co do kwoty żądanej przez powodów tytułem nienależnego świadczenia, gdyż do tego czasu sam, jako przedsiębiorca, nie mógł podjąć wiążącej decyzji co do dalszych losów umowy.

Powołując się na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o :

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
- 2) zmianę zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego;
- 3) zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W **odpowiedzi na apelację** powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego jest bezzasadna.**

Sąd Okręgowy jako ponownie rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne, jak i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną, przyjmując tym samym, że zarzucane apelacją uchybienia są nieuzasadnione.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów prawa procesowego, ponieważ ocena prawidłowości materialnoprawnej zaskarżonego orzeczenia musi być dokonywana na gruncie ostatecznie ustalonej podstawy faktycznej.

Ocena dowodów stanowi podstawowe uprawnienie jurysdykcyjne przyznane przez ustawodawcę sądowi. W zakresie oceny mocy dowodowej i wiarygodności dowodów sąd ma swobodę, ograniczoną wyłącznie kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. Są nimi zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz obowiązek poddania ocenie wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Jeżeli dokonana przez sąd ocena dowodów nie narusza tych reguł, to nie może być skutecznie podważona w toku instancji, nawet jeżeli możliwa jest ocena odmienna. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, wykazanie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w postępowaniu odwoławczym nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają zasady logiki i doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd orzekający wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z jego treścią, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29 lipca 2015 r., III AUa 216/15). Z kolei sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi jedynie wtedy, gdy



powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 czerwca 2015 r., I ACa 221/15). Apelujący, zarzucając sądowi orzekającemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., musi zatem wykazać, że oceniając moc i wiarygodność konkretnych dowodów, sąd pierwszej instancji naruszył zasady logiki lub doświadczenia życiowego (błąd dowolności) bądź uchybił wymogowi oceny wszechstronnej, pomijając część zebranego materiału (błąd braku). W tym bowiem przejawia się naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy, w tym w szczególności dowodu z zeznań powodów i z dokumentów wymogów tego przepisu natomiast nie narusza.

Odnosnie dowodu z zeznań powodów, wyjaśnić trzeba, że choć dowód ten zgodnie z art. 299 k.p.c. ma charakter subsydiarny, to jednak decyzja co do jego przeprowadzenia spoczywa na Sądzie. Przy tym o przeprowadzenie dowodu z zeznań powodów wnioskowały obie strony. Nadto w sytuacji, gdy tak jak w niniejszej sprawie, w oparciu o inne zawnioskowane dowody, w tym zwłaszcza dokumenty nie można było dojść do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przeprowadzenie tego dowodu nie tylko było dopuszczalne, lecz i celowe. Zeznania powodów były przy tym jasne i szczerze, nie pozostające w kontrze do innych dowodów. Dotyczy to zwłaszcza zagadnienia przeznaczenia środków pozyskanych w wyniku kredytu.

Wbrew zarzutom apelacji powodowie prawidłowo zostali uznani przez Sąd Rejonowy za konsumentów. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Finansowany z umowy o pożyczkę z 1 lutego 2005 r. cel polegał na refinansowaniu do 45.000 zł wcześniej zawartej z Bankiem Spółdzielczym w G. umowy pożyczki hipotecznej nr (...) z 22 stycznia 2003 r., a dalsza kwota 30.500 zł miała zostać przeznaczona na cel nieokreślony zgodnie z dyspozycją pożyczkobiorców (§5 umowy). Przy tym we wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) zaznaczono, że przeznaczeniem kredytu jest refinansowanie domu jednorodzinnego. Wskazać należy, że w § 7 ust. 2 umowy stron niniejszego procesu zawarto informację, iż pożyczka zostaje udzielona w celu bezpośrednio niezwiązanym z działalnością gospodarczą. W jej treści odwoływano się przy tym do ustawy o kredycie konsumenckim. Wynika stąd, że pozwany zawierając z powodami umowę pożyczki miał wiedzę o tym, że w części środki z pożyczki zostaną przeznaczone na spłatę pożyczki z 22 stycznia 2003 r. i nie miał wówczas zastrzeżeń co do jej konsumenckiego charakteru. W tej sytuacji zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu, że w rzeczywistości pożyczka została przeznaczona na cele związane z działalnością gospodarczą pożyczkobiorców spoczywał na banku, a ten temu obowiązkowi nie sprostał.

Apelujący podkreśla, że umowa z 22 stycznia 2003 r. została zatytułowana jako „umowa o niekonsumencką pożyczkę hipoteczną”. Oznaczenie to nie ma jednak istotnego znaczenia dla oceny spełnienia przez pożyczkobiorców w tej umowie wymogów z art. 22<sup>1</sup> k.c. Umowa z 2003 r. została przez powodów zawarta pod rządami nieobowiązującej już ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081), przy czym zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 126, poz. 715), do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 3 ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, w brzmieniu obowiązującym do 28 września 2003 r., ustawy tej nie stosowało się do umów o kredyt konsumencki przeznaczony na nabycie nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego, budowę, odbudowę, rozbudowę, nadbudowę, przebudowę, remont budynku lub lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość lub na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz wniesienie wkładu członkowskiego do spółdzielni mieszkaniowej. Tymczasem z zeznań powodów wynika, że oba zobowiązania zostały zaciągnięte na remont domu jednorodzinnego.

Oczywistym jest zatem, że umowa z 22 stycznia 2003 r. nie mogła być umową o kredyt (pożyczkę) konsumencką w myśl przepisów ustawy z 20 lipca 2001 r., co jednak nie przesądza o tym, że została dokonana przez pożyczkobiorców w związku z ich działalnością gospodarczą czy zawodową.

Pozwany nie wykazał prawdziwości swoich twierdzeń o przeznaczeniu środków pozyskanych z umowy pożyczki na zakup udziałów w spółce cywilnej zawiązanej przez powoda 5 września 2000 r., w ramach której prowadził działalność gospodarczą.

Faktem jest, że z dokumentów przedłożonych przez pozwanego wynika, że pozwany taką działalność prowadził, a kolejno zawierającymi aneksami z 23 sierpnia 2002 r. (nr 1 i 2) i 1 stycznia 2004 r. (nr 3) następowały zmiany w odniesieniu do posiadanych przez powoda udziałów we wskazanej spółce cywilnej i ostatecznie udział powoda w jej zyskach i stratach osiągnął 98% (aneksem z 10 grudnia 2004 r. (nr 4) nastąpiła jedynie zmiana oznaczenia PKD). Zwrócić jednak należy uwagę, że zmiany te były dokonywane w znacznym czasie przed zawarciem umowy pożyczki z 1 lutego 2005 r. i w żaden sposób nie został wskazany związek między tym czynnościami. Brak jest także jakichkolwiek dowodów na istnienie związku między wyżej opisanymi zmianami umowy spółki cywilnej z 2002 r. i z 2004 r. a umową pożyczki z 22 stycznia 2003 r. W szczególności nie wykazano, aby zwiększenie udziałów powoda nastąpiło odpłatnie, jeśli tak za jaką kwotę, jak i aby powód dokonał sfinansowania ewentualnego ich zwiększenia z przedmiotowej pożyczki. Nie świadczy o tym sam czas dokonywania analizowanych czynności. Nie jest on też wystarczającą podstawą do dokonywania jakichkolwiek domniemań faktycznych. Tym samym nie sposób uznać, by oba zobowiązania zostały zaciągnięte w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Stanowisko pozwanego nie podważa zatem wiarygodności zeznań powoda, iż sporna umowa została zawarta przez powodów jako konsumentów, na cele remontu domu jednorodzinnego.

Podkreślić raz jeszcze trzeba, że pozwany bank, na etapie składania wniosku przez pożyczkobiorców, jak również w dacie zawierania umowy nie kwestionował, iż zobowiązanie zostaje udzielone na cele konsumenckie, niepowiązane z prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą czy zawodową. W umowie z 2005 r. zresztą odwoływano się do przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, a w § 7 ust. 2 wskazano wyraźnie, że pożyczka zostaje udzielona w celu bezpośrednio niezwiązanym z działalnością gospodarczą. Nie można też pominąć, że w § 2 pkt 12, 17 i 19 regulaminu, stanowiącego integralną część umowy, przewidziano, że bank może udzielić kredytu/pożyczki na spłatę kredytów na cele mieszkaniowe, spłatę zobowiązań w innych bankach z tytułu kredytów konsumpcyjnych, kredytów mieszkaniowych, linii odnawialnych w rachunku i kart kredytowych, a także na nieokreślony w umowie cel konsumpcyjny (pożyczka).

Wszystko powyższe świadczy o tym, że wbrew zarzutom apelacji, powodów należało uznać za konsumentów w ramach omawianego stosunku prawnego łączącego ich z pozwanym.

Nie odpowiadały również zarzutowi błędu braku w opisanym wcześniej znaczeniu także zarzuty sformułowane w odniesieniu do przedłożonych przez stronę dokumentów [pkt 3) lit. a) i b). apelacji]. Dowody te stanowiły dokumentację o charakterze ogólnikowym, nie posiadały bezpośredniego znaczenia dla oceny stosunku prawnego łączącego strony i żaden z nich nie dotyczył okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że pozwany zmierzał do wykazania tymi dowodami, że „nie ma i nie miał możliwości dowolnego ustalania kursów walut we własnej tabeli”. Przedstawione przez pozwanego dokumenty nie wskazują, aby kurs walut w Banku był ustalany w sposób obiektywny. Już choćby możliwość stosowania tzw. odchyleń od notowań rynkowych przeczy obiektywnemu charakterowi tabel. To samo wynika też z faktu, że sposób tworzenia tabeli kursów walut oparty był w rzeczywistości na decyzjach organów Banku, które mogły w każdej chwili ulec zmianie. Dalej, na podstawie powoływanych przez apelującego dokumentów nie da się otworzyć pełnego mechanizmu ustalenia kursu walut i to w taki sposób, aby pozwalał konsumentowi (powodom) na jego weryfikację. Co jednak najbardziej istotne umowa kredytowa stron i mający do niej zastawanie regulamin nie definiują i to w sposób przejrzysty pojęcia „tabeli kursowej”. Tymczasem, aby spełniony został wymóg przejrzystości warunków umownych (tj. aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem) nie wystarczy by były zrozumiałe pod względem formalnym i gramatycznym. Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroku TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13).

Nadto to, czy ostatecznie popyt i podaż kształtował kurs walut, a zatem, czy miał on charakter rynkowy, tak samo jak i czy „był zgodny ze zwyczajem rynkowym” nie miało żadnego znaczenia. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18) prawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego art. 385<sup>1</sup> k. c. nie zdecydował się na uzależnienie możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od sposobu wykonywania tej klauzuli przez kontrahenta konsumenta. Tym samym uznać należy, iż dla oceny klauzuli umownej dotychczasowy sposób jej wykonywania pozostaje całkowicie obojętny. Co więcej – co do zasady indywidualna kontrola wzorca umownego może następować nawet wówczas, gdy badana klauzula w ogóle nie była pomiędzy stronami stosowana.

Nieuprawnione były nadto zarzuty pozwanego, sprowadzające się do odmowy przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego zgłoszonego przez stronę oraz dokonania przez Sąd ocen „zastrzeżonych dla biegłego” (art. 278 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 2 i 5 k.p.c.). Przede wszystkim należy podkreślić, że opinia biegłego może dotyczyć tylko zagadnień z dziedziny wiedzy specjalnej, branżowej, naukowej, której sąd nie posiada (art. 278 § 1 k.p.c.), natomiast oceny prawne są zastrzeżone dla sądu, co wyklucza posługiwanie się dla ich dokonania opinią biegłego. W żadnym wypadku biegły nie może wyręczać ani zastępować sądu w dokonywaniu ocen prawnych. Ocena umowy pod kątem abuzywności jest dokonywana wyłącznie na podstawie treści umowy kredytu oraz okoliczności jej zawarcia, z uwzględnieniem umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385<sup>2</sup> k.c.). Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że nie zaistniała w sprawie potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzałoby to do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro ostatecznie umowa okazała się nieważna. Co więcej, kwestia sposobu wykonywania umowy, jak już wskazano, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, tak samo, jak okoliczność, że kwoty kredytu po indeksacji według kursu stosowanego przez pozwanego i przy zastosowaniu kursów średnich NBP nie wykazywały znaczących różnic; nie mogła uzasadniać tezy o braku naruszenia w sposób rażący interesu powodów, gdyż naruszenie to wynikało z innej przyczyny. Nietrafne było także stanowisko pozwanego, że ocena abuzywności postanowień umowy może być dokonywana z innej perspektywy niż treść umowy i że do dokonania tej oceny niezbędne były wiadomości specjalne.

Bezzasadny był zarzut dotyczący zaniechania uwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy faktów powszechnie znanych, tj. zmiennych i trudnych do przewidzenia wahań kursów walutowych. Zgodnie z art. 228 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzucił apelujący, fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu, a sąd bierze je pod rozwagę nawet bez powołania się na nie przez strony. Za powszechnie znane uznaje się wydarzenia historyczne, polityczne, zjawiska przyrodnicze, procesy ekonomiczne lub zdarzenia normalnie i zwyczajnie zachodzące w określonym miejscu i czasie. Jak wynika z treści zarzutu zawartego w apelacji, za taki fakt pozwany uznaje okoliczność, że kursy walut obcych są zmienne, a rozpiętość wahań oraz kierunek zmian nie są możliwe do przewidzenia oraz oznajmienia kredytobiorcy. Co do zasady jest to stanowisko trafne, przy uwzględnieniu ogólnodostępnej wiedzy o procesach zachodzących na rynku walutowym. Istotne jest jednak to, że przy zastosowaniu art. 228 § 1 k.p.c. sąd orzekający bierze pod rozwagę fakty powszechnie znane, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sam mechanizm zmienności kursów walut, wskazany przez pozwanego jako fakt notoryjny, nie ma takiego znaczenia, a wobec tego nie wystąpiło w realiach sprawy zarzucane uchybienie.

W pozostałym zakresie, apelujący nie sformułował w zarzutach ani błędu braku, ani zarzutu dowolności, ale kwestionował ocenę prawną, której dokonał Sąd I instancji, poddając ocenie treść umowy zawartej przez strony. Ewentualne uchybienie w tym względzie nie ma związku z oceną wiarygodności i mocy dowodów.

Podsumowując, zarówno dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów, jak i dokonane ustalenia, których apelujący nie zdołał podważyć, Sąd Okręgowy uznał za własne. Ustalona przez Sąd Rejonowy podstawa faktyczna stała się zatem punktem wyjścia do dokonania przez Sąd Okręgowy oceny prawnomaterialnej zaskarżonego rozstrzygnięcia i roszczenia powodów.

Wbrew zarzutom apelacji słusznie Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia zawarte w §7 ust. 1 i §13 ust. 4 umowy pożyczki, zawierające klauzule przeliczeniowe stanowią niedozwolone klauzule umowne. Bez znaczenia dla tej oceny

pozostaje wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z 27 grudnia 2010 r. w sprawie XVII AmC 1531/09. Zarzut naruszenia art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1634) jest tym samym bezprzedmiotowy, jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że 1 lutego 2005 r. powodowie zawarli z pozwanego umowę nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem CHF. Zgodnie z umową, bank zobowiązał się oddać do dyspozycji pożyczkobiorcom kwotę 80.000 zł, waloryzowaną kursem kupna waluty w CHF według tabeli kursowej pozwanego, tj. kwota została wyrażona w CHF na podstawie kursu z dnia i godziny uruchomienia pożyczki (§ 7 ust. 1 umowy). Jak wynika z dalszych zapisów, raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF, z tabeli kursowej banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§13 ust. 4 umowy). Jednocześnie integralną część umowy stanowi Regulamin udzielenia kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów (§ 28 ust. 1 umowy). Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej banku na dzień spłaty (§ 24 ust. 2 regulaminu). Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej banku na dzień spłaty (§ 24 ust. 3 regulaminu). Natomiast § 34-36 regulaminu dotyczą przewalutowania zaciągniętego zobowiązania.

Ochronie konsumenta służą postanowienia zarówno art. 385 k.c. dotyczące wykładni treści umowy i wzorca, jak i art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c., art. 385<sup>3</sup> k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Stanowią one implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13 czerwca 2016 r., C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 - Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30) . Zatem stosując art. 385<sup>1</sup> k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem

Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Z art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Ustawodawca wprowadził zatem domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. To pozwany musi udowodnić, że pomimo posłużenia się standardową klauzulą, dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup>§ 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17).

Z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powodowie jako kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy kredytu z § 7 ust. 1 i §13 ust. 4 umowy (jak i odpowiadających im postanowień regulaminu) a pozwany posługiwał się wzorcem umownym. Choć prawdą jest, że we wniosku kredytowym powodów zaznaczono CHF jako walutę kredytu, to nie świadczy to o indywidualnym uzgodnieniu warunków z § 7 ust. 1 i §13 ust. 4 umowy, które przecież nie ograniczały się do decyzji o walucie kredytu (tu CHF), a dotyczyły sposobu przeliczeń. Pozwany nie wykazał zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 4 k.c., aby powodowie mieli możliwość negocjacji tych postanowień umowy i rzeczywisty wpływ na ich treść. W kontekście powyższego, nie miały znaczenia twierdzenia pozwanego, jakoby powodowie mieli potencjalną możliwość ich negocjacji. W rzeczywistości bowiem nie wykazano, aby jakiegokolwiek negocjacje miały miejsce.

Prawidłowe jest stwierdzenie, że uznane przez Sąd Rejonowy za niedozwolone klauzule określały główne świadczenia stron, a przy tym zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W tej mierze, jak słusznie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, należało odnieść się do wyroków TSUE dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 (por. też wyrok z 26 lutego 2015 r., C-143/13). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże bowiem nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*). Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje natomiast konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (por. np. wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Skoro zatem kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu w rozumieniu Dyrektywy określają wysokość zobowiązania kredytobiorców i świadczenie kredytobiorców, charakteryzując umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt indeksowany, to stanowią klauzule określające główne świadczenia stron. Przy tym zawarty w umowie mechanizm indeksacji nie świadczy o tym, że kredyt miał charakter kredytu walutowego w CHF. Zgodnie z umową kwota kredytu została ustalona w PLN i wypłata środków z kredytu nastąpiła w PLN.

Wynikający z art. 385 § 2 k.c. wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania wzorca, określany zasadą transparentności wzorca, wyraźnie wyodrębnia te dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści, jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Ta przesłanka jednoznacznego sformułowania wzorca jest spełniona tylko wtedy, gdy jego postanowienie nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta. Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2014 r. I CSK 531/13).

Analiza postanowień § 7 ust. 1 i §13 ust. 4 umowy łączącej strony niniejszego procesu (i odpowiadających im postanowień Regulaminu) prowadzi przy tym do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13). Odwołują się w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez Bank – jego tabel kursowych. Zaznaczyć należy, że w orzecznictwie TSUE (np. w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17), wyjaśniono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Oznacza to, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie (por. także wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C - 26/13).

Brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że sporne klauzule nie zostały w przedmiotowej umowie określone w sposób jednoznaczny. Na ich podstawie kredytobiorcy nie byli bowiem w stanie oszacować kwoty, wyrażonej w CHF, która miała stanowić fatyczny punkt odniesienia w zakresie kształtowania ich obowiązków zapłaty rat kapitałowo-odsetkowych, zatem kwoty, jakie mieli obowiązek w przyszłości świadczyć, jak i wysokości kwoty, którą bank zastrzeże dla siebie z tytułu ustalania kursu wymiany walut. Na podstawie spornych postanowień pozwany bank jednostronnie i arbitralnie modyfikował wskaźnik, według którego obliczał wysokość zobowiązania powodów. Mechanizm tworzenia tabel kursowych, który bezpośrednio wpływał na wysokość zobowiązania, nie został w zawartej umowie w żaden sposób szczegółowo wyjaśniony, co oznacza, że omawiane postanowienia umowy stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zdaniem Sądu Okręgowego, warunki związane z mechanizmem indeksacyjnym wprowadzone w umowie nie zostały wyrażone w sposób prosty i zrozumiały, tak aby kredytobiorcy byli w stanie oszacować wpływające z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tym stanie rzeczy brak, zdaniem Sądu Okręgowego, przeszkód do oceny powyższej klauzuli przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., co prawidłowo uczynił Sąd I instancji. Takich kryteriów jednoznaczności nie posiadają także zapisy umowy odwołujące się do kursu kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) Banku S.A., według aktualnej tabeli kursów.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta i równorzędność stron a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (np. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018; wyrok SA w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I ACa 265/20; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I

ACa 831/2018; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019; wyrok SA w Szczecinie z 7 maja 2021 r., I ACa 590/20).

Tak samo wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r. (V CSK 483/19). Sąd Najwyższy podkreślił, że klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c.”. Sąd Okręgowy poglądem ten podziela.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF przez bank wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorców. W umowie, ani w regulaminie (zwłaszcza jego wersji obowiązującej w czasie podpisywania umowy), nie wskazano kryteriów kształtowania kursu, w tym kryteriów decydujących o stosowanych tzw. odchyleniach, co oznacza, że prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało formalnych ograniczeń. Przy tym § 7 ust. 1 i § 13 ust. 4 umowy ustanawiał klauzule spreadu walutowego, co oznacza że Bank miał możliwość uzyskania kosztem konsumenta dodatkowych korzyści finansowych, których oszacowanie w istocie nie było możliwe albo było co najmniej bardzo utrudnione. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie VCSK 382/18 wskazał, że „trudno zaakceptować stanowisko, w którym konsument byłby w ogóle nie informowany – choćby szacunkowo – o wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu. Jeżeli zatem bank nie uwzględnił tej kategorii kosztów w ramach całkowitego kosztu kredytu, powinien wspomnieć o jej szacowanej wysokości (np. według kursów waluty na dzień zawarcia umowy) odrębnie albo uwzględnić w ramach ogólniejszej kategorii kosztów nie wchodzących w zakres całkowitego kosztu kredytu. Dla przeciętnego bowiem konsumenta, a więc konsumenta dobrze poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i ostrożnego istotna jest nie tylko świadomość zastosowania różnych kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu oraz ich zmienność, ale także orientacja co do skali wynikającego stąd, dodatkowego obciążenia finansowego. Okoliczność, że wysokość tego rodzaju kosztów jest niemożliwa do definitywnego określenia w chwili zawarcia umowy kredytu, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia, gdyż dotyczy to także innych elementów kosztów o zmiennym charakterze (w tym zwłaszcza wysokości oprocentowania, jeżeli jest ono zmienne). W rezultacie należy zgodzić się, że całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd”.

Wszystko to świadczy o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. Mechanizm ustalania kursu CHF przez Bank był poza wiedzą kredytobiorców, którzy nie mieli możliwości oceny, jaką kwotę ostatecznie będą zobowiązani świadczyć na rzecz Banku. Jest to zarówno sprzeczne z dobrymi obyczajami, jak i narusza interesy konsumenta i to w sposób rażący.

Co więcej, pozwany nie wykazał, aby przedstawił powodowi jakiejkolwiek symulacje obrazujące skalę faktycznego ryzyka. W tych okolicznościach, bezzasadne było twierdzenie pozwanego, że zrealizował obowiązki informacyjne. Obowiązek informacyjny banku nie mógł ograniczać się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów, jak i odebrania od kredytobiorców oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji takiego stanu rzeczy, wyrażonej choćby poprzez złożenie wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Chodzi bowiem nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym banku (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), który jednak nie zaferował w tym zakresie żadnych przekonujących dowodów.

Zważyć w tym miejscu należy, że zgodnie z uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., w sprawie o sygn. III CZP 29/17, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak samo: TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16). Skoro zaś skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne jest ich bezskuteczność ex tunc, to wprowadzenie możliwości dokonywania spłaty kredytu w oparciu o inny kurs sprzedaży walut niż ustalany przez bank albo doprecyzowanie sposobu w jaki bank oblicza ten kurs, nie prowadzi do uzdrowienia bezskutecznych postanowień umownych. Również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku sprawie C-186/16, wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonożego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z dnia 20 czerwca 2018 r.

Na ocenę abuzywności wskazanych postanowień umowy bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie VI ACa 420/11, Sąd Najwyższy w wyroku z 08 września 2016 r., II CSK 7590/15, Sąd Okręgowy w Warszawie z 20 marca 2017 r., XXV C 1934/16). Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Również z wyroków TSUE z 14 marca 2019 r. (C-118/17 D.) i 20 września 2018 r. (C-51/17 TP Bank) wynika, że rozwiązania ustawowe nie mogą pozbawiać konsumentów korzystniejszych dla nich rozwiązań wynikających z dyrektywy unijnej.

Podsumowując, wbrew zarzutom apelacji za niedozwolone zapisy umowne należało uznać § 7 ust. 1 i § 13 ust. 4 umowy oraz §24 ust. 2 i 3 Regulaminu.

Powodowie – konsumenci, nie są zatem zgodnie z art. 385<sup>1</sup>§2 k.c., związany tymi postanowieniami. Co do zasady związani powinni być pozostałymi jej postanowieniami, chyba że nie jest to możliwe. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta (wobec jego abuzywności), strony związane są umową w pozostałym zakresie. Oznacza to zatem, że umowa kredytu nie jest automatycznie nieważna. Powstaje zatem wątpliwość, jaka powinna być treść łączącego strony stosunku prawnego w sytuacji niezastosowania postanowień abuzywnych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r., w sprawie o sygn. akt II CSK 483/18, „Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 29 października 2019r., IV CSK 308/18, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie



prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, (...), w świetle uwag wyżej poczynionych należy odrzucić. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). (...) Oceniając możliwość utrzymania umowy w mocy, Sąd powinien rozważyć czy po eliminacji klauzul abuzywnych zawiera ona wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, w tym kwotę kredytu, okres kredytowania, terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Kluczowe będzie zwłaszcza rozstrzygnięcie na jaką kwotę kredyt będzie opiewał i jakie jest jego oprocentowanie. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że umowa w ogóle nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji kredytobiorców kwoty kredytu wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich ani też możliwości zwrotu kredytu w tej walucie. W przypadku stwierdzenia, że możliwe jest określenie praw i obowiązków stron w oparciu o pozostałe postanowienia umowne, a stwierdzenie nieważności umowy godzi w interesy powódki, rzeczą Sądu powinno być rozliczenie stron w ramach powództwa ewentualnego, po dokonaniu oceny czy doszło do nadpłaty w spłacie kredytu wobec jego współształtowania przez niedozwolone klauzule. Nie ma podstaw do uchylenia się od tej czynności, Sąd nie jest bowiem związany sposobem wyliczenia nadpłaty przez powódkę. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie, a świadczenie z niego wynikające będzie świadczeniem nienależnym”.

Również orzecznictwo TSUE potwierdza, że umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (por. wyroki w sprawach C-618/10, C-488/11, C 260/18).

TSUE w sprawie C-260/18 stwierdził, że:

"1) Artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie

na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy."

W niniejszej sprawie powodowie konsekwentnie domagali się stwierdzenia nieważności umowy, mając świadomość konsekwencji wynikających z zastosowania takiej sankcji przez sąd. Również na etapie postępowania apelacyjnego złożyli w tym zakresie wyczerpujące oświadczenia. Ocenić zatem należało skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że wyeliminowanie zapisów abuzywnych § 7 ust. 1 oraz § 13 ust. 4 z umowy pożyczki powoduje, że bez tych klauzul umowa nie może zostać utrzymana w mocy. Nie zawierałaby bowiem wszystkich elementów koniecznych dla określenia treści charakterystycznych dla tego stosunku prawnego – sposobu wykonywania umowy. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacyjnego brak byłoby możliwości oszacowania wysokości poszczególnych rat, bowiem zabrakłoby jakiegokolwiek miernika wpływającego na ich wysokość. W konsekwencji umowa taka ograniczałaby się do wskazania kwoty pożyczki w PLN i rat wyrażonych w walucie szwajcarskiej, co klóciłoby się z rzeczywistym zamiarem stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132). Co prawda można określić rzeczywiście wypłaconą kwotę w złotych polskich, lecz nie byłoby wiadomo na jakich zasadach miałyby być spłacana i w jakim stopniu już to nastąpiło. Przy czym podkreślić trzeba, że umowa stron nie przewidywała spłaty kredytu w CHF. Pozostawienie warunków umowy bez klauzuli indeksacyjnej nie pozwalałoby na ocenę, jak się ma wypłacona przez pozwany bank kwota, do kwoty kredytu wskazanej w umowie ani też jaka część kredytu została przez powodów spłacona. Wykluczenie spornej klauzuli doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z odniesieniem przedmiotowego kredytu do waluty. Przy założeniu, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego w walucie CHF, utrzymanie obowiązywania przedmiotowej kredytu, bez wewnętrznych sprzeczności i włączających się postanowień, w ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe, i – co istotne – nie spełniałoby swej roli sankcyjnej.

Należy też odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 stycznia 2020 r. (I ACa 425/19), według którego eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy bez indeksacji, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, z 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

Oczywiście należy mieć na uwadze, że pozwany umożliwił powodowi, w oparciu o dyspozycję pożyczkobiorców, zmianę waluty spłaty kredytu na walutę indeksacji co do rat wymagalnych już po dacie zawarcia aneksu z 26 stycznia 2015 r. Pozostaje to jednak bez żadnego wpływu na dokonaną ocenę abuzywności klauzul indeksacyjnych. Sąd Okręgowy zauważa bowiem, że zadłużenie, w oparciu o które zostały ustalone raty w walucie obcej, wynikało wprost z treści §

7 ust. 1 umowy. Tej jednak zawarty aneks nie zmienił, a zatem nie utraciła ona charakteru klauzuli niedozwolonej. Ponadto porozumienie to dotyczyło spłaty rat wymagalnych po jego zawarciu, a zatem nie odnosiło się do stanu rzeczy poprzedzającego zawarcie rzeczzonego aneksu. W konsekwencji nadal obowiązywał § 13 ust. 4 umowy, który ostatecznie uznano za abuzywny. Równocześnie z treści aneksu z dnia 26 stycznia 2015 r. nie wynika jednoznaczna wola konsumentów do sanowania abuzywnych postanowień i to zarówno w odniesieniu do § 13 ust. 4, jak i § 7 ust. 1. O czym była mowa już wcześniej, oceny w tym zakresie dokonuje się na datę zawarcia umowy, a zatem następcze zawarcie aneksu – zwłaszcza w kształcie, jak miało to miejsce w realiach sprawy – nie mogło prowadzić do zmiany podjętych w tym względzie wniosków. Co przy tym znamienne, dokonane przez strony umowy, w trakcie jej obowiązywania, modyfikacje klauzul umownych, mogłyby „sanować” ich abuzywny charakter tylko wówczas, gdy taki cel modyfikacji byłby objęty świadomą, wyraźną i wolną zgodą konsumenta ukierunkowaną na sanowanie wadliwego postanowienia (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16; wyrok TSUE z 21 lutego 2013 r., C-472/11), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Zakwestionowanych klauzul nie można zastąpić innymi regulacjami. Prawo polskie nie konstruuje przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zawarte w nich abuzywne postanowienia. W szczególności roli takiej nie może pełnić art. 358§2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. (§ 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej).

Skoro przepis ten w ww. brzmieniu wszedł w życie po dacie zawarcia spornej umowy, i brak przepisów intertemporalnych umożliwiających jego stosowanie do już istniejących stosunków prawnych powstałych na tle umowy kredytu (w tym w ramach przepisów wprowadzających kodeks cywilny) to art. 358 k.c. nie może mieć do niej zastosowania. Trafnie w tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lipca 2021 r. w sprawie V CSKP 40/21. Przy tym skoro konsument, tak jak powodowie w niniejszej sprawie, jednoznacznie oświadczają, że domaga się uznania umowy za nieważną oraz znane mu są związane z tym konsekwencje, to nie wyraził woli koniecznej do tego, żeby zastąpić klauzule abuzywne innymi normami, w tym zastosować ze skutkiem wstecznym art. 358§2 k.c. bądź, per analogiam, art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe. Na marginesie należy dodać, że nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że w systemie prawa istnieje luka, która uzasadniałaby analogiczne zastosowanie tej ostatniej normy. Nie spełniły się przesłanki do uzupełnienia spornego stosunku obligacyjnego o przepisy przewidujące ustalanie wskaźnika waloryzacyjnego na podstawie kursów publikowanych przez NBP (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20).

Nie można też uznać, aby luki w umowie powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul mogły być zastąpione przy zastosowaniu art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18), „artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (...) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej). Takich uregulowań jednak brak.”.

Trafnie też w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20 wskazano, że zastąpienie niedozwolonych postanowień odwołując się do kursu waluty stosowanego przez NBP nie może

mieć oparcia w art. 56 k.c., a więc w zwyczajach oraz zasadach współżycia społecznego. Nie mogą one też podlegać wypełnieniu w oparciu o art. 65 k.c. Wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego niż pierwotnie zastosowanego źródła wskaźnika indeksacyjnego nie byłoby oparte na zgodnym zamiarze stron. Te powinny być ustalane wedle stanu z momentu złożenia oświadczenia woli.

Proces wykładni, który zasugerowano w apelacji, w sposób niedopuszczalny bazowałaby na okolicznościach, które miały miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiło interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Dodać należy, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości; to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

W niniejszej sprawie powodowie akceptowali uznanie nieważności umowy kredytu, jednoznacznie wskazując i to po pouczeniu, na swoją świadomość konsekwencji takiego stanowiska.

Podsumowując, z przedstawionych rozważań wynika, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał nieważność umowy kredytu zawartego przez powoda i poprzednika prawnego pozwanego z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy.

W związku z nieważnością umowy prawidłowe jest stwierdzenie, że ma miejsce nienależne świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, którego zwrotu można dochodzić na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zaznaczyć należy, że każda ze stron umowy ma własne roszczenie z tego tytułu, tj. bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Tym samym rozliczenia stron następują zgodnie z teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orzeczeniu z 14 października 2019 r., VI ACa 264/19). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.

Zatem powodom przysługiwało roszczenie o zwrot wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył proces, czyli także kwoty objętej pozwem.

Sąd Rejonowy nie naruszył też art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. uznając, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia począwszy od 12 maja 2021 r. Powodom jako konsumentom należne są bowiem, zgodnie z art. 455 k.c. w zw. z art. 481§1 i 2 k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wynikającego z wezwania pozwanego banku do zapłaty z powołaniem się na nieważność umowy pożyczki, co jest zgodne z celami dyrektywy 93/13, ochronną wobec konsumentów, a prewencyjną i sankcjonującą wobec przedsiębiorców (zob. też Opinia Rzecznika Generalnego Anthony'ego Michaela Collinsa z 16 lutego 2023 r.

w sprawie C#520/21). Inne podejście, zwłaszcza wskazane przez apelującego, stawiałoby konsumentów w gorszej sytuacji niż inne podmioty, do których stosuje się wyłącznie prawo krajowe.

Nie można, również w kontekście przytoczonej przez apelującego uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, uznać, że bank pozostaje w opóźnieniu dopiero od momentu oświadczenia przez konsumenta, po pouczeniu przez sąd, że wyraża zgodę na unieważnienie umowy. Dyrektywa 93/13 nie ustanawia obowiązku odebrania od konsumenta takiego oświadczenia, a TSUE, mając co trzeba podkreślić na względzie ochronę konsumenta, w przytoczonych też wyżej orzeczeniach (C-260/18, C-19/20) uznał jedynie, że konsument może udzielić zgody na dalsze stosowanie klauzul niedozwolonych. Choć wskazał, że sąd powinien poinformować konsumenta o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy, to nie wiązał tego z wymagalnością roszczenia konsumenta. Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że sądy krajowe mają obowiązek z urzędu stwierdzić, że konsument nie jest związany nieuczciwymi warunkami umownymi. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11 wskazał, że pełna skuteczność ochrony przewidzianej przez dyrektywę wymaga, aby sąd krajowy, który z urzędu stwierdza nieważność warunku umownego, mógł wyciągnąć wszystkie skutki z tego stwierdzenia, bez czekania na to, że konsument poinformowany o jego prawach złoży oświadczenie, domagając się stwierdzenia nieważności rzeczonego warunku. Wynika stąd, że konsument może potwierdzić nieuczciwe warunki umowne, ale nie ma obowiązku składać jakiegokolwiek oświadczenia w tym przedmiocie. Oznacza to, że niedopuszczalne jest wyciąganie wobec konsumenta negatywnych konsekwencji z tego powodu, że nie złożył takiego oświadczenia albo że złożył je w terminie późniejszym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą w całości. Na koszty powodów złożyło się wynagrodzenie ich pełnomocnika, które zostało ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Agnieszka Śliwa